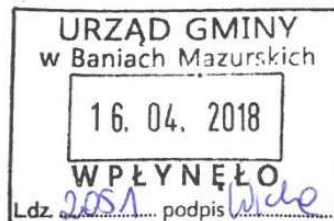


Kierzki, dnia 11 kwietnia 2018 r.



Urząd Gminy Banie Mazurskie
Wójt Gminy Banie Mazurskie Łukasz Kuliś

zwraca się z prośbą o wydanie następujących dokumentów:

1. Z wykonanej analizy na skład kruszywa i innych surowców do budowy i remontu dróg w gminie Banie Mazurskie.
Rada uważa, że analiza powinna być zlecona i wykonana przez Urząd Gminy, a nie przez sprzedawców surowców, ponieważ mogą być one nieobiektywne.
2. Dokumentów ze złożenia poszczególnych ofert oraz faktur na surowce do remontów i budowy dróg z lat 2014, 2015, 2016, 2017 oraz kserokopii faktur za te surowce, ponieważ dokumenty, które rada uzyskała wcześniej z gminy są zbyt mało miarodajne.
3. Dokumentów z projektowania, budowy i odbioru oczyszczalni przy budynku gminnym w Kierzkach.
4. Kwitów wagowych na kruszywo do remontu drogi w Kierzkach w 2017 r.
5. Bilingów rozmów telefonicznych z telefonów służbowych pracowników Urzędu Gminy Banie Mazurskie czy były z nich wysyłane SMS Tak czy nie dla władzy – wójt roku.
6. Wdanie faktur za projektowanie, wykonawstwo oraz zakup materiałów remontowanego budynku w Kierzkach.

Wniosek o wydanie powyższych dokumentów składamy również na formularzu do tego celu przeznaczonym. Poprzednim razem urzędnik gminy stwierdził, że nie ma takich druków.

W nawiązaniu do wniosku o wydanie takowych dokumentów Rada Sołecka zapytuje Wójta gminy Banie Mazurskie, kto powoła komisję do odbioru wyremontowanych dróg.

Kto powołał komisję do odbioru „oczyszczalni ścieków” w Kierzkach przynależnej do budynku gminnego? Oczyszczalnia nie spełnia swojej roli i stanowi zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Czy członkowie tych komisji posiadają uprawnienia i kwalifikacje do odbioru dróg i oczyszczalni? Kto poniesie koszty za projektowanie, przebudowę tej oczyszczalni, skoro jest ona już odebrana przez komisję gminną?

Rada sołecka zapytuje również dlaczego pracownik urzędu gminy [redacted] nie wyraził zgody na zważenie kruszywa, na prośbę [redacted], które było przywożone na remont drogi Lisy-Kierzki. Kruszywo na tę drogę było przywożone małymi przyczepami należącymi do gminy oraz samochodami ciężarowymi prawdopodobnie należącymi do właściciela sprzedającego kruszywo. Nadmienić należy, że w Kierzkach jest waga ciężarowa 60-tonowa elektroniczna z wyświetlaczem i drukarką, dlatego też rada sołecka żąda wydania kwitów wagowych na to kruszywo.

W piśmie z dnia 26.10.2017 o wskazanie miejsca, gdzie zostało wysypane kruszywo – koszt 49,20 zł/t. Sprawa została zbagatelizowana przez Wójta gminy, jak również to, że nie odbył się remont drogi przegłosowanej przez mieszkańców Kierzek. Nie wiadomo nawet, czy na zebraniu wiejskim było quorum, bo do spełnienia warunków głosowania, potrzebne jest 15 osób z danej miejscowości, a głosowało tylko 13 osób, na tej liście podpisało się również dwóch pracowników urzędu gminy. Najlepiej, żeby miejsce wysypania tak drogiego kruszywa wskazała przewodnicząca

komisji – [REDAKTOWANE]. Zaś sołtys Kierzek prawdopodobnie stwierdziła, że fizycznie nie było odbioru „remontowanej” drogi. Wg wiedzy rady sołeckiej na tę drogę najprawdopodobniej wożony był piasek przez samochody z rejestracją gołdapską ze złóż piasku mieszczących się koło [REDAKTOWANE] co on osobiście stwierdził. Widział to również [REDAKTOWANE], być może też inni mieszkańcy.

Czy takie kruszywo było sypane na drogę w Kierzkach „Leśnych” jest łatwo stwierdzić, ponieważ powinien tam być pokruszony kamień. Może to zrobić biegły w tej dziedzinie, na koszt gminy.

Rada Sołecka ma prawo kontrolować realizację i wykorzystanie funduszu wiejskiego, a Wójt Gminy powinien te kwestie wyjaśniać i udostępniać dokumenty, ponieważ jest za to odpowiedzialny.

Wójt i pracownicy gminy wykazują się arogancją. Przykładem może być tutaj posiedzenie komisji rewizyjnej w Urzędzie Gminy na której byli mieszkańcy i członkowie Rady Sołeckiej ze wsi Kierzki - zaraz po komisji zwołana sesja Rada Gminy, gdzie radni zagłosowali kwestionując poprzednie głosowanie, nie znając nawet problemów poruszonych przez mieszkańców Kierzek na posiedzeniu komisji rewizyjnej. Można by sprawdzić, jak została wykorzystana dotacja z urzędu marszałkowskiego przeznaczona na budowę drogi w Miczułach. Nie została ona w całości wybudowana i już nadaje się do remontu; podobna sytuacja jest z drogą „litewską” w Grodzisku, która też była budowana z funduszu marszałkowskiego. Również potrzebny jest jej remont.

Poruszyć też należy temat równiarki – często jedzie ona z podniesionym lemieszem, na wskazany odcinek remontowanej drogi, a nie z opuszczonym lemieszem, dzięki czemu mogłaby równać całą drogę. Nie robi innych dróg w danej miejscowości, traci czas, spala paliwo na przejazdy – gdzie tu można doszukiwać się oszczędności i gospodarności?

W remontowanym budynku gminnym, w jednym z pomieszczeń mieszka osoba, którą mogłaby zainteresować się gmina. Zainteresowanie daną osobą nie polega jedynie na wypłaceniu ekwiwalentu pieniężnego w postaci zasiłku, który nie pokrywa kosztów związanych z opłatami na cele bytowe, a zdaniem rady sołeckiej powinien być zakwalifikowany do renty socjalnej, co mogłaby stwierdzić komisja lekarska – do której powinien zostać skierowany przez opiekę społeczną. Ponadto ta osoba nie posiada dostępu do prądu, sanitariatów, wody w remontowanym budynku gminnym. Kto jest za to odpowiedzialny?

Należy również wspomnieć o sprawie niefunkcjonalnej oczyszczalni. W czasie intensywnych opadów znacznie podnosi się poziom wody, która sięga nawet chodnika przy drodze gminnej. Przy spiętrzeniu się wody zbiorniki tej „oczyszczalni” są zalewane, a fekalia i nieczystości wylewają się wraz z wodą i stwarzają zagrożenie epidemiologiczne dla mieszkańców. W czasie spiętrzenia się wody przechodził tym chodnikiem mieszkaniec Kierzek. Pośliznął się i wpadł do wody, nieomal się utopił, a ponadto uległ poważnemu zakażeniu i znalazł się w szpitalu z całkowitą niewydolnością nerek, czyli sepsą. Jest w posiadaniu dokumentacji ze szpitala. Arogancka pracownica gminy zadała pytanie ‘po co tamtędy chodzi?’, a jest to chodnik gminny – nie ma tam też barierki stanowiącej zabezpieczenie przed wypadnięciem do wody.

W czasie oględzin podczas spiętrzenia się wody pracownik lustrujący powinien stwierdzić, że jest niezbędna takowa barierka, a nie występować z zapytaniami o pozwolenia wodnoprawne, które nie mają wpływu na spiętrzenie się wód.

Jakie koszty gmina Banie Mazurskie ponosi z tytułu nominacji i mianowania na lidera rozwoju regionalnego w plebiscycie organizowanym przez PAP za lata 2016, 2017 i 2018?

Jakie koszty poniosła gmina za remont budynku gminnego w Kierzkach, który nie został ukończony. Zestawienie faktur za projekt, wykonawstwo oraz za zakup materiałów do remontu tego budynku jest również zawarte we wniosku o wydanie dokumentacji.

Dlaczego remont tego budynku przebiegał nie wg prawideł sztuki budowlanej, czyli powinno się zaczynać od remontu dachu, a kończyć pracę wewnątrz budynku – jest to robione w odwrotnej kolejności? Kto robił instalację wodną w tym budynku, że przy tak łagodnej zimie (2017/2018) pozamarzała woda w rurach? W nowo zrobionej łazience, w mieszkaniu u Państwa [REDAKTOWANE] oberwał się bojler elektryczny, który uległ zniszczeniu. Trzeba było kupić drugi – kto za to poniósł koszt. Tych mankamentów jest bardzo dużo, m.in. przeciekający brodzik z którego wyciekała woda i zalewała remontowane pomieszczenia. Na temat tego partactwa mogłaby się wypowiedzieć niezależna komisja do spraw budownictwa. Czy na remont tego budynku były pozyskiwane środki pozabudżetowe?

Dlaczego gmina będąc właścicielem remontowanego budynku nie uwzględniła świetlicy wiejskiej, w której nie ma toalety ani żadnej umywalki. Ciekawe gdzie załatwiali swoje potrzeby fizjologiczne mieszkańcy budynku, a w dalszym ciągu gdzie załatwiają te potrzeby ludzie przychodzący do świetlicy oraz ludzie wykonujący remont. Można to krótko skomentować – brak logiki, a w ślad za tym idą duże koszty. Gdzie jest toaleta sanitarna przenośna, tzw. toi-toi? Dlaczego został przerwany remont budynku w 2018 r. i nie będzie kontynuowany? Przyszło pismo do mieszkańców tego budynku o wstrzymaniu dalszych remontów. Zdaniem mieszkańców powinna być kontynuacja rozpoczętych prac, a nie uchwalanie nowego budżetu, który nie uwzględnia dokończenia remontu. Gdzie jest komisja rewizyjna oraz radni gminy Banie Mazurskie?

Dlaczego były zapytania wyłącznie do mieszkańców Kierzek dotyczące szamb i oczyszczalni, a nie do całej gminy. Na posiedzeniu komisji Wójt stwierdził, że są przygotowywane takie pisma, ale już minęło dużo czasu i nikt z mieszkańców pozostałych miejscowości nie dostał takich pism. Czy jest to zgodne z prawem? W odpowiedzi na jedno z pism rady sołeckiej na jeden z punktów dotyczących oczyszczalni gmina stwierdziła, że są dotacje do oczyszczalni przydomowych, ale nie stwierdziła jakiej wysokości są to dotacje i jaka ogólna kwota jest na ten cel przeznaczona.

Należy jeszcze poruszyć problem kruszywa i pospółki. Na rzadko uczęszczane drogi wystarczyłaby w zupełności pospółka, czyli żwir. Taka żwirownia, która posiada koncesję znajduje się nawet na terenie naszej gminy. Rada sołecka Kierzek chciałaby fundusz sołecki 2017/2018 przeznaczyć na drogę o innym numerze ewidencyjnym (prowadzącą od [REDAKTOWANE] do [REDAKTOWANE]), jest to droga, której remont został wcześniej przegłosowany na zebraniu wiejskim, a nie został wykonany. Z tej drogi korzystaliby przede wszystkim starsi ludzie tam zamieszkujący. Mogliby jeździć tą drogą do lekarza, kościoła, itp. Tą drogą mogłaby też dojechać karetka pogotowia. Będzie zwołane zebranie, żeby wprowadzić tę zmianę. W przypadku gdy gmina będzie woziła kosztowne kruszywo na drogi rzadko uczęszczane, nie zostaną one nigdy wyremontowane.

Za pieniądze na tak dużą ilość kruszywa gmina mogłaby kupić kilka tysięcy ton pospółki i trochę kruszywa, a nie jak to jest prawdopodobnie zaplanowane na 2018 r. – 1800 t kruszywa i 300 t pospółki. Gdyby ilości tych surowców odwrócić, to można by kupić ponad 4000 t pospółki (żwiru) oraz 300 t kruszywa. Gdyby tę pospółkę kupować ze żwirowni, która znajduje się na terenie gminy, podatek za zakup tej pospółki oraz za jej transport pozostałby w gminie, co przyniosłoby oszczędności, czyli dodatkowe środki w budżecie gminy. Kruszywo można by przeznaczyć tam, gdzie nie spełnia swej roli pospółka.

Rada sołecka chce zaznaczyć z całą stanowczością, że nie lobbuje za żadnym właścicielem żwirowni czy kruszywa, tylko kieruje się logiką. Niektóre kwestie były już poruszane w poprzednich pismach, ale rada sołecka nie uzyskała na nie odpowiedzi, więc powtarzają się w tym piśmie.

Po jednym ze spiętrzeń się wody, gdy woda zeszła, mieszkańcy Kierzek zauważyli, że przepust, którym spływała ta woda jest porośnięty chwastami i krzakami. Robotnicy wycinający te chwasty i gałęzie pozostawili je na poboczu rowu – zatkały one przepusty, co spowodowało, że woda wolniej odpływa i jest dłużej spiętrzona, a oczyszczalnia jest zalana. Gmina ani razu nie wystosowała do mieszkańców pisma, by w czasie zalania oczyszczalni nie korzystać z kanalizacji i sanitariatów.

W załączeniu zdjęcia.

Z poważaniem,

